PUT-IN, Szlachta Nie Pracuje

Jadą konie po betonie
Fura wypas, pełne lans
Każdej kurw*** o żetonie
Wepnę w dupę, bo mnie stać
Dziwki żrą mi prosto z ręki
Kozak jestem, każdy wie
Jebac system, ja baluje
Jebac wszystko , bawię się

Jest sobota do dzień święty
przy kieliszku modlę się
na pokutę ksiądz mi kazał
jebnać setę albo dwie
w klubie barman wie co lubię
ja rachunek open mam
suka jakaś się pałęta
mówi postaw to ci dam

Zenek drani zrobiłam se test
będziesz ojcem,
pchałeś w nocy
i w dzień będziesz chał
szlachcic płaci bo ma razy dwa

szlachta wie
zapierd* bawi się
jaram, ćpam
włożyć co do gara mam
dziwki koks
w klubie będzie tajski boks
kurw* mać, urodzony aby chlać
szlachta wie
zapierd* bawi się
jaram, ćpam
włożyć co do gara mam
dziwki koks
w klubie będzie tajski boks
kurw* mać, urodzony aby chlać

stawiam szmacie drin za drinem
ziomki razem chlają tu
obstawiamy kto ją puknie
ten barbiszon będzie mój
Szlachta kur * Nie Pracuje
W nas błękitna płynie krew
Szlachta jebie i smaruje
Kurw*** w genach taki zew
Romantyczny koniec chwili
Wielki finał, kur*** strzał
Ja po wszystkim myję ręce
Taki odruch, jakbym szczał
Mija kurw*** misiąc cały
I na rogu suka jest
Jestem pojeb, pies na baby
Kim naprawdę ojciec jest

Zenek drani zrobiłam se test
będziesz ojcem,
pchałeś w nocy
i w dzień będziesz chał
szlachcic płaci bo ma razy dwa

szlachta wie
zapierd* bawi się

jaram, ćpam
włożyć co do gara mam
dziwki koks
w klubie będzie tajski boks
kurw* mać, urodzony aby chlać
szlachta wie
zapierd* bawi się
jaram, ćpam
włożyć co do gara mam
dziwki koks
w klubie będzie tajski boks
kurw* mać, urodzony aby chlać